# TUROK DINOSAUR HUNTER

TUROK: DINOSAUR HUNTER to jedna z najlepszych gier wydanych dotąd na N64 (kosztowała bajońskie 350 złociszy). Ta najpotężniejsza konsola wraz ze swoimi rewelacyjnymi tytułami powodowała głęboką frustrację wśród PeCetowych graczy, aż do czasu pojawienia się chipu voodoo firmy 3Dfx. Okazało się bowiem, że tak wyśmiewany przez konsolowców PeCet, powoli acz systematycznie zaczął udowadniać swoją wyższość.

## CZERWONOSKÓRY BRAT

Tytułowy bohater, w którego przyjdzie ci się wcielić, to czystej krwi Indianin, a świat w jakim żyje to najprawdziwsza kraina wiecznych łowów. Z tym małym wyjątkiem, że celem łowów nie są sympatyczne misie czy też pieski preriowe, ale najprawdziwsze, krwiożercze dinozaury! Jeśli jeszcze dodam, że do tej ekstremy dołącza obca technologia, to już chyba rozumiesz, że nie jest to zabawa dla Lary Croft.

Arsenał, który ułatwia Turokowi polowanie jest naprawdę imponujący. Możemy odnaleźć aż 14 rodzajów broni i to bardzo oryginalnych. Na starcie masz tylko nóż, ale w miarę rozwoju akcji odnajdziesz narzędzia destrukcji z najskrytszej krwawej wyobraźni. Do moich ulubionych należą: tuk z ładunkiem wybuchowym (a'la Rambo) i sześciolufowa obrotówka (a'la Predator). Obie są niezłe, ale najbardziej efektywną siłę rażenia mają spluwy będące wytworem obcej cywilizacji. Jatka aż miło.

## LOST WORLD

Przemykać się będziesz po malowniczej dżungli z dino–fauną. Przemierzać będziesz olbrzymie kaniony i skały, gdzie jeden nierozważny krok może doprowadzić do długiego, śmiertelnego lotu w dół, a pęk ptasich piórek wczepionych we włosy na niewiele się wówczas zda. Tajemnicze ścieżki doprowadzą cię do opuszczonych przed wiekami, zarośniętych miast, w których często pozastawiano pułapki na przypadkowych przechodniów. Nie obędzie się także bez nieprzyjemnych spotkań z istotami o pozaziemskim pochodzeniu. A wszystko w pięknych, naturalnych kolorach. Tak, tak, tu nie ma monotonii. To nie jest QUAKE, gdzie praktycznie nic się nie zmieniało.

Podróżować po tym tajemniczym świecie radzę z włączoną opcją biegania, gdyż w trybie chodzenia postać porusza się zbyt wolno. Ponieważ dinozaury to nie Kurdle i najlepiej biorą rano, to przyjdzie ci polować wśród charakterystycznej mgiełki spowijającej doskonałe plenery. Klimat dżungli jak w „Czasie Apokalipsy" Coppoli. Szczególnie docenisz przyrodę, gdy będziesz gdzieś na wysokim szczycie. Kolejny bajerancki element tego świata to woda. Po raz pierwszy w grze 3D tak wiernie odtworzono środowisko wodne. Pociski rozbryzgują wodę jak w rzeczywistości, powodując wzbijanie się w górę kropli lub wydobywanie się z dna pęcherzyków powietrza. Podobnie pięknie wyglądają majestatyczne wodospady, które biją na głowę te z TOMB RAIDER.

## TUROK RULEZ

Turok mając w pamięci zło, które wyrządziła czerwonoskórym cywilizacja bladych twarzy, zachowuje się jak doskonały ekolog. Widząc, że eksperymenty genetyczne obcych zmieniają ciut przyrodę, postanawia ich wykopać. Droga do tego celu nie jest zbyt prosta. Należy przebyć 8 zakręconych etapów, do których dostaniesz się poprzez tajemnicze portale. Do ich otwierania służą odpowiednie klucze, które odnajdziesz, szwędając się po wspomnianych wyżej okolicach. Początkowo wszystko jest cacy – przeciwników mało, a klucze prawie same wpadają w ręce. Na szczęście tak wygląda tylko pierwszy etap. Potem jest już całkiem niezła wyżywka. Przeciwnicy są mocni, amunicji mało, a do tego nie wiadomo dokąd iść. Autorzy wprowadzili bowiem do strzelanki doomopodobnej, elementy zaawansowanej platformówki.

Podstawową umiejętnością, którą musisz opanować, będą skoki. Najlepiej wyczuwa się moment skoku patrząc na mapę wyświetlaną na ekranie. W paru ważnych momentach spotkasz się też z bossami, a wtedy lecą już tylko krótkie piłki. Są oni bardzo zwinni, posiadają niespożyte siły, a ich pociski ranią śmiertelnie – istny poligon nuklearny.

W grze występuje trzydziestu przeciwników (kilku różni się tylko uzbrojeniem) plus czterech bossów. Wykonanie postaci to światowa ekstraklasa. Zastosowany przy ich projektowaniu motion capture jest jednym z najlepszych, jakie mi było dane oglądać. Ruchy są bardzo naturalne, wrogowie biegają, strzelają, a po otrzymaniu trafienia wiją się w konwulsjach. Każdy jest oryginalny, ale najlepiej prezentuje się ogromny, mechaniczny T–Rex (jeden z bossów), który zieje ogniem, strzela laserami, a czasami uderza ogonem. Już za to chciałoby się dać 10 punktów. Notę trzeba jednak obniżyć, ponieważ cień na grę kładą dwie dość ważne sprawy. Po pierwsze, brakuje podstawowej w dzisiejszych czasach opcji multiplayer. Druga sprawa – konieczność posiadania karty 3Dfx, bo z żadnym innym chipsetem 3D gra nie współpracuje. Myślę, że dystrybutorzy z IGUANA mogliby trochę popracować i dorzucić choćby obsługę Direct3D, co już wpłynęłoby na zwiększenie grona odbiorców.

*Rif*

**Iguana/Acclaim**

DYSTRYBUTOR PC – CD PROJEKT CENA: –PO
TERMIN WYDANIA PL – GRUDZIEŃ
PC WIN'95, 3DFX Min. Pentium 90, 16 MB RAM

**DEMO: CD 51**

**OCENA: 8/10**